NEWS

Teren, który sam się tłumaczy

Jak ekrany na terenie targowym łączą wiele źródeł danych w jeden obraz

18 listopada 2026, Tobias Engl



Teren targowy to miasto na czas. Hale wielkie jak fabryki, setki stoisk, program zmieniający się co godzinę i goście z wielu krajów, którzy wszyscy chcą tego samego - wiedzieć, dokąd muszą iść i co kiedy się odbywa. Ekrany są tu najszybszą drogą pokazania porządku.

Szczególne w zastosowaniu targowym jest liczba źródeł. Plan hal przychodzi z jednego systemu, program wykładów z następnego, katalog wystawców z trzeciego. Dopiero gdy te wątki się zbiegają, powstaje wyświetlenie, które naprawdę się zgadza. Dokładnie to jest zadaniem - połączyć wiele danych w jasny obraz.

Na ekranie stoi wtedy to, co się liczy. Który wykład właśnie się zaczyna i w której hali, które stoisko krótkoterminowo się przeniosło, gdzie leży najbliższe wejście i najkrótsza trasa. Gdy termin się przesuwa, zmiana wędruje natychmiast na wszystkie ekrany, a kto mówi innym językiem, czyta ją w swoim własnym.

ScreenWay podłącza na życzenie istniejące systemy wydarzeń, zamiast je zastępować, i dlatego jest szybko postawiony, co przy targach trwających kilka dni się liczy. Treści działają na miejscu, więc wyświetlanie pozostaje niezawodne także przy pełnej sieci i tysiącach urządzeń w WLAN. Po targach tę samą koncepcję da się użyć ponownie na następnym terenie.

© ScreenWay | www.screenway.com

Gdzie spotyka się wiele dróg i wiele terminów, orientacja decyduje o dobrym wrażeniu. Teren, który pewnie prowadzi swoich gości, wydaje się większy i spokojniejszy zarazem, i dokładnie to zostaje w pamięci po dniu targowym.